

## HYPOMONE W 1. LIŚCIE DO TESALONICZAN (1, 3)

1. W pierwszym chronologicznie liście św. Pawła i być może w ogóle najstarszym piśmie Nowego Testamentu<sup>1</sup> — w 1 Liście do Tesaloniczan — występuje rzeczownik *hypomonē* tylko jeden raz, ale za to wydaje się tu już stanowić element stałej formuły, mianowicie triady ((dzieło, trud, cierpliwość/wytrwałość" (*ergon, kopos, hypomonē*), która pozostaje w ścisłym związku z drugą triadą — pierwszą i bardziej podstawową w życiu chrześcijańskim, stanowiąc jakby jej odbicie i uzupełnienie, z triadą: wiara, nadzieja, miłość (*pistis, agapē, elpis*)<sup>2</sup>. *Hypomonē*<sup>3</sup> jest związana z *elpis*, tak jak *ergon* z *pistis*, a *kopos* z *agapē*. Strukturalnie występują obie te formuły zaraz po adresie (1, 1), w proemium, tj. we wstępie (1, 2—10). W tej części pojawiają się u św. Pawła przeważnie idee i pojęcia o ważkiej i już ustalonej treści, jeśli nie terminy techniczne. Częstotliwość występowania tego pojęcia w formie czasownikowej i rzeczownikowej — 21 razy u św. Pawła, już wskazuje na jego wagę i znaczenie w jego myśli. Św. Paweł umieścił *hypomonē/hypomēnein* ponadto w samym centrum misterium chrześcijańskiego i powiązał z podstawowymi pojęciami swojej teologii (wiara, nadzieja, miłość, odkupienie). Teksty Pawłowe mają więc istotne znaczenie dla zrozumienia *hypomēnein/hypomonē* w Nowym Testamencie<sup>4</sup>. Z faktu, że pierwsze pismo Nowego Testamentu już zawiera wzmiankę o *hypomonē* i to w utrwalonej już formule, której K. M. Woschitz daje nazwę „epigram chrześcijańskiej egzystencji”<sup>5</sup> pozwala na wyciągnięcie wniosku, że ten termin przynależał do najstarszego słownika chrześcijańskiego<sup>6</sup>. Pomimo zwięzłości, charakterystycznej dla św. Pawła, zawiera ten najstarszy w Nowym Testamencie tekst o *hypomonē* bogatą treść teologiczną<sup>7</sup>.

<sup>1</sup> H. Conzelmann — A. Lindemann, *Arbeitsbuch zum Neuen Testament*, Tübingen<sup>6</sup> 1982, ss. 189; *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie*, opracował ks. J. Stępień, Poznań 1979, s. 57.

<sup>2</sup> H. Conzelmann — A. Lindemann, dz. cyt., s. 141.

<sup>3</sup> Forma substancjalna *hypomonē* występuje u św. Pawła (bez Hbr) 16 razy; forma werbalna *hypomēnein* tylko 4 razy, ewentualnie 5 razy (1 raz tylko lectio variants). A. Schmoller, *Handkonkordanz zum Griechischen Neuen Testament*, Stuttgart<sup>15</sup> 1973, ss. 499, 500.

<sup>4</sup> P. Ortiz Valdivieso SJ, *Hypomonē en el Nuevo Testamento*, Bogota 1969, s. 39.

<sup>5</sup> K. M. Woschitz, *ELPIS. HOFFNUNG. Geschichte, Philosophie, Exegese, Theologie eines Schlüsselbegriffs*, Wien 1979, ss. 557—571, szczególnie ss. 566—568.

<sup>6</sup> P. Ortiz Valdivieso, dz. cyt., s. 39.

<sup>7</sup> Por. L. Goppelt, *Theologie des Neuen Testaments*, Göttingen<sup>8</sup> 1981, s. 464 (UTB 850).

2.1. Zdanie zaczynając się od imiesłowu w liczbie mnogiej (*mnē-moneuōntes*), zależy od *eucharistoūmen tō(i)theō(i)* (1, 2).

2.2. Tłumaczenie: „Dziękujemy Bogu... (1, 2), wspominając bez ustanku przed Bogiem, naszym Ojcem, dzieło wiary waszej, trud waszej miłości i cierpliwości waszej nadziei, zwróconych ku naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi”.

2.3. Egzegeci<sup>8</sup> są zdania, że św. Paweł nawiązał tu do wcześniejszej od siebie formy, a nawet przejął już przed nim powstałą i ustalona formułę — triadę „wiara — miłość — nadzieja” i włączył ją w dziękczynienie, posiadające także w starożytnej epistolografii swoją ustaloną formę na początku listów<sup>9</sup>. Mamy tu jednak do czynienia z triadą poszerzoną o drugą triadę *ergon — kopos — hypomonē*. Ta druga triada interpretuje pierwszą w aspekcie jej dopełnienia.

2.4. Kontekst bezpośredni. Kontekst dalszy ukazuje sam tekst 1 Tes w wydaniach Nowego Testamentu<sup>10</sup> oraz komentarze do niego<sup>11</sup>.

1 Tes 1, 1 — pozdrowienie początkowe, według zwyczaju; zredukowane do tego, co istotne; od 1, 2 — dziękczynienie, które św. Paweł składa (do końca rozdziału) także w imieniu obecnych przy nim Sylwana i Tymoteusza; kieruje je do Boga za Tesaloniczan; powodem dziękczynienia jest życie chrześcijańskie Tesaloniczan, określone

<sup>8</sup> W. Marxsen, *Der erste Brief an die Thessalonicher*, Zürich 1979, s. 34 (Zürcher Bibel, Bibelkommentare, Neues Testament 11, 1); B. Rigaux OFM, *Saint Paul. Les Épîtres de Saint Paul aux Thessaloniens*, Paris 1956, s. 368; L.-M. Dewailly OP — R. Rigaux OFM, *Les Épîtres de Saint Paul aux Thessaloniens*, Paris<sup>3</sup> 1969, s. 38. Już Klemens Aleksandryjski użył nazwy *hagia trías* (*Stromata* IV, 54, 1 *Quis dives salvetur* 3, 6; 29, 4; por. także Makariusz, *Homilia* 37, 1; MG 34, 749D); P. Ortiz Valdivieso, dz. cyt., s. 39.

<sup>9</sup> J. Stępień sądzi, że nie ma tu schematu (dz. cyt., s. 122); inaczej P. Schubert, *Form and Function of the Pauline Thanksgivings*, Berlin 1939; M. del Verne, *Le formule di ringraziamento postprotocolario nell'epistolario paolino*, Roma 1971.

<sup>10</sup> W BT<sup>3</sup> (1980), ss. 1339 (Wstęp), 1340—1342 (tekst).

<sup>11</sup> M. Dibelius, *An die Thessalonicher I. II. An die Philipper*, Tübingen<sup>3</sup> 1937 (HNT 11); B. Rigaux, *Saint Paul. Les Épîtres aux Thessaloniens*, Paris 1956 (EB); G. Laurentini, *Lettere ai Tessalonesi*, w: *Paolo. Vita — Apostolato* wyd. T. Ballarini, Torino 1968, ss. 705—739; L.-M. Dewailly — B. Rigaux, *Les Épîtres de Saint Paul aux Thessaloniens*, Paris<sup>3</sup> 1969 (BJ); H. Schlier, *Der Apostel und seine Gemeinde. Auslegung des ersten Briefes an die Thessalonicher*, Freiburg/Basel/Wien 1972; E. von Dobschütz, *Die Thessalonicherbriefe*, Göttingen 1974 (19097) (KEK); K. Romaniuk, *Pierwszy List do Tesaloniczan*, w: *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, O. A. Jankowski OSB, Ks. K. Romaniuk, Ks. L. Stachowiak, Poznań 1975, ss. 903—921; W. Marxsen, *Der erste Brief an die Thessalonicher*, Zürich 1979 (Zürcher Bibelkommentare NT 11, 1); *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie*, opracował J. Stępień, Poznań 1979, ss. 22—208.

przez istotne dla niego postawy — wiary, miłości i nadziei, które sprawdzają się w czynach (wiara), w trudzie (miłość) i w cierpliwości (nadzieja); wszystko to dopełnia się w obliczu Boga Ojca a podmiotem i przedmiotem wiary, miłości i nadziei jest nasz Pan Jezus Chrystus.

1 Tes 1, 3 rozwija treść dziękczynienia. Aby ją dobrze i właściwie rozumieć, trzeba sięgnąć do tekstu greckiego. Jest on w tym wierszu niezwykle skomplikowany przez mnogość dopełniaczy (razem z rodzajnikami i zaimkami jest ich 22); wszystkie zaś są zależne od *mnēmoneúontes* — wspominając (participium praesentis activi w pluralis). Nie osiągnęlibyśmy na pewno tego, co św. Paweł chciał tu wyrazić, gdybyśmy pojęcia dopełniaczy słów: *ergon*, *pistis*; *kopos*, *agapē*; *hypomonē*, *elpis* — wypełnili treściami, jakie te słowa zwykły u św. Pawła posiadać. Trzeba tu raczej wziąć pod uwagę to, że św. Paweł połączył tu ze sobą dwie triady: wiara — miłość — nadzieja i dzieło — trud — cierpliwość. Nie należy więc odnosić do siebie poszczególnych pojęć, lecz obie triady w całości. Paweł zastał je obie. Istniały one już przed nim. Dla 1 triady możemy tego dowiedzieć, porównując 1 Tes 1, 3 z 5, 8, gdzie znowu pojawiają się te trzy pojęcia w tej samej kolejności (*pistis*, *agapē*, *elpis*). Tu łączy on tak samo trzyczłonową triadę (wiara, miłość, nadzieja) z dwuczłonową metaforą zbroi (pancerz, hełm), która została prawdopodobnie także przejęta z tradycji i odnosi obie jako całości do siebie. Prócz tego znajduje się ta triada w 1 Kor 13, 13; i wyłącza się spoza Rz 5, 1—5, a także Ga 5, 5 n, aczkolwiek tu już nie tak wyraźnie rozpoznawalna, ponieważ Paweł ją tu rozluźnił, a poszczególne pojęcia dostosował do własnego sposobu mówienia. W 1 Tes 1, 3 trzeba jednakże tę triadę rozumieć jako zwartą całość. Wyraża ona, tak jak ją Paweł przejął, istotne cechy życia chrześcijańskiego, które opiera się według M. Dibeliusa na wierze; miłość braterska je niesie; a przez nadzieję jest ono skierowane ku eschatologicznej przyszłości<sup>12</sup>.

Druga triada (*ergon*, *kopos*, *hypomonē*), nie występuje u Pawła poza tym jednym miejscem<sup>13</sup>. Jednakże fakt, że w Ap 2, 2 pojawia się ona niemal w identycznej formie, podsuwa myśl, że także w tej drugiej triadzie mamy do czynienia ze zwrotem, który Paweł przejął ze starszej od siebie tradycji<sup>14</sup>. W jakim wzajemnym związku pozostają obie triady w 1 Tes 1, 3? W języku greckim dopełniacz rządzący wyprzedza przeważnie dopełniacz od siebie zależny. Jeśli to miałyby tu zastosowanie, to Paweł kierowałby się w swojej wypowiedzi wprawdzie ku temu, co jest dla oczu widoczne: Tesaloniczanie kroczą drogą, której widocznymi cechami są praca, trud i cierpli-

<sup>12</sup> M. Dibelius, dz. cyt., ad locum.

<sup>13</sup> Hbr 6, 10 w pewnych kodeksach; jest to jednakże wpływ 1 Tes 1, 3. Zob. Nestle-Aland, *Novum Testamentum Graece*, Stuttgart<sup>26</sup> 1979, s. 634.

<sup>14</sup> W. Marxsen, dz. cyt., s. 35.

wość. Można by przy tym myśleć na podstawie dalszego kontekstu Listu (2, 14) o prześladowaniu, lecz także o owych wypadkach śmierci w Tesalonicie łącznie z wynikłymi z nich problemami. Nie prostą i nie łatwą drogę gminy trzeba by wówczas zinterpretować w sposób następujący: trzeba ją rozumieć jako drogę chrześcijan. Wszelki ucisk bądź też uciążliwość (*thlipsis*), jakie Tesaloniczanie przyjęli i znoszą, wzięli na siebie właśnie jako chrześcijanie. Jest także do pomyślenia, że akcenty zostały tu położone wręcz odwrotnie. Paweł wskazywałby wówczas wprawdzie na chrześcijańską drogę Tesaloniczan. Trzeba by wówczas mieć na uwadze to, co wyrażają 2, 13 i 3, 6. 9. Byłoby tu podkreślone, że Tesaloniczanie nie zeszli z tej drogi, choć kroczenie po niej było związane z wielkimi uciążliwościami. Krótko mówiąc, gmina szła drogą chrześcijańską z niezwykle poświeceniem.

W. Marxsen uważa<sup>15</sup>, że nie powinno się obu wskazanych możliwości wykładu tego tekstu alternatywnie sobie przeciwstawiać, ponieważ uwzględniają one za bardzo logikę języka greckiego. Należy je rozumieć łącznie. Trzeba jednakże w każdym razie przyjąć, że dwie triady przez Pawła przejęte nie tworzą trzech par pojęć obok siebie postawionych, które by się wzajemnie wyjaśniały. Wówczas staje się też ten cały wiersz bardziej przejrzystym, wydający się na pierwszy rzut oka tak bardzo skomplikowanym. Pierwszy dopełniacz „wasz” i ósmy „naszego Pana Jezusa Chrystusa” odnoszą się do tej całej podwójnej triady: Wspominamy

wasze postępowanie  
sprawdzone w poświęceniu  
(które) jest determinowane  
przez naszego Pana  
Jezus Chrystusa  
przed Bogiem naszym Ojcem.

1 Tes 1, 3 pozostaje zatem w ścisłym związku z 1, 2 b, jako że 1, 3 stanowi rozwinięcie treści zawartej w tym, że Paweł „o nich” pamięta (1, 2 b)<sup>16</sup>.

3. Stawiamy w tym miejscu pytanie o konkretną sytuację, z której ten tekst się zrodził i która go ukształtowała. Tekst ten poprzez wspomnienie, któremu św. Paweł w nim daje wyraz, ukazuje kwitnące życie chrześcijańskie Tesaloniczan. Konkretyzuje się ono w wierze, miłości i nadziei. Ci, którzy zajmują postawy określone tu tymi trzema teologicznymi terminami (*pistis*, *agapē*, *elpis*) nawrócili się świeżo do chrześcijaństwa (por. Dz 17, 1—9). Wśród neokonwertytów musiał panować zapał chrześcijański, będący czymś zwyczajnym w takiej sytuacji. Paweł oddaje go poprzez trzy elementy, które tworzą istotę życia chrześcijańskiego, poprzez wiarę, miłość i nadzieję.

<sup>15</sup> Tamże, s. 36.

<sup>16</sup> J. Stępień, dz. cyt., s. 123—126.

Ponadto wyczuwając delikatnie konkret życia i rzeczywistość, charakteryzuje każdą z wymienionych postaw poprzez rys jej właściwy (aktywność ewangelizacyjną wiary, trud<sup>17</sup> miłości, cierpliwość /wytrwałość nadziei). Tymi słowami usiłuje Paweł wyrazić:

1° Wiara Tesaloniczan jest wiarą żywą, czynną, owocną; *ergon pisteōs* — dzieła wiary nie należy ograniczać do szczególnego typu dobrych uczynków, lecz rozumieć je szeroko. Paweł określa nim całą aktywność życia chrześcijańskiego ożywianego przez wiarę. Wiara Tesaloniczan nie sprowadzała się do czczych formuł, lecz objawiała się we wszelkiego rodzaju czynach.

2° Cechą charakterystyczną miłości Tesaloniczan jest mozolny trud, wymagający wyrzeczenia, za czym idzie zmęczenie. Paweł widzi miłość Tesaloniczan, jej wysiłki, jej poświęcenie, jej wyrzeczenia; to, że nie szczędzą ofiar, by w miłości służyć swoim braciom. Ich miłość zatem nie polegała na samych słowach; wyrażali ją w twardych czynach, w dziełach wymagających poświęcenia.

3° Życie chrześcijańskie Tesaloniczan urzeczywistnia się dalej poprzez postawę nadziei. W tym aspekcie cechą charakterystyczną jest *hypomonē*. Ta ostatnia jest manifestacją nadziei i to w sytuacji określonej zwykle słowem *thlipsis* (ucisk). Jako cierpliwość (*hypomonē*) objawia się nadzieja w ucisku.

Jaką konkretnie sytuację w Tesalonice można dostrzec za owym *hypomonē elpidos en thlipsei*? Pozwała ją dostrzec 1 Tes czytany łącznie z Dz 17, 1—9. Przyjęcie, jakie Żydzi zgotowali Pawłowi i jego towarzyszom w Tesalonice, nie było przyjazne. W 1 Tes 1, 6 wspomina Paweł, że chrześcijanie z Tesaloniki, tak jak on sam, przyjęli słowo „wśród wielkich ucisków”, lecz mimo to z radością Ducha Świętego. *Thlipsis* /ucisk był powodem ich nawrócenia (1 Tes 3, 7). W tych trudnych okolicznościach wiara Tesaloniczan nie chwiała się jednakże, ale się jeszcze bardziej wszędzie rozszerzała (1, 8). W 1 Tes 2, 14 wymienia św. Paweł Tesaloniczan jako tych, którzy będą znosić od swoich ziomków te same uciski, jakie Żydzi nawróceni na chrześcijaństwo musieli znosić ze strony swoich byłych współwyznawców. Św. Paweł lęka się o stałość Tesaloniczan w sytuacji ucisku (*thlipsis*) względnie prześladowania (*diōgmos*) i dlatego posyła do nich Tymoteusza, aby ich w czasie próby (*peirasmos*) w wierze umocnił. Taką sytuację uważa jednakże św. Paweł za przeznaczenie chrześcijan. Zazwyczaj chrześcijanie znajdują się w sytuacji określonej tymi trzema terminami: *thlipsis*, *diōgmos*, *peirasmos*. To też spotkało chrześcijan w Tesalonice. Wiedząc o tym, św. Paweł dowiadywał się o ich wierze, czy aby ich nie zwiódł „Kusiciel” w czasie próby, a jego wysiłek misyjny nie stał się bezużyteczny (1 Tes 3, 3—5).

<sup>17</sup> Por. H. Fendrich, *kopos, Arbeit, Mühe*, w: EWzNT, Stuttgart 1981, II, kol. 760—761.

W tym celu wysłał do nich Tymoteusza. Wróciwszy do Koryntu, skąd Paweł ten list napisał, przywiózł on Pawłowi dobre wieści. Dotyczyły one ich postawy w wierze, miłości i nadziei (1 Tes 3, 6). Apostoł czuje się więc pocieszony i ożywiony, wiedząc, że oni „trwali mocno w Panu” (1 Tes 3, 8). Cała ta sytuacja, odtworzona w oparciu o 1 Tes i Dz, pokazuje wyraźnie, na czym polega *hypomonē* Tesaloniczan, których Apostoł wspomina z tak dużą wdzięcznością. *Hypomonē* jest stałością w znoszeniu ucisków (*thlipseis*) spadających na ludzi z powodu ich przynależenia do wiary chrześcijańskiej<sup>18</sup>.

Sytuację widoczną za 1 Tes 1, 3 pozwala sprecyzować porównanie z Łk 8, 12—15, gdzie Łukasz podaje wyjaśnienie przypowieści o siewcy lub raczej o siejbie. Punkty kontaktu między tymi dwoma tekstami są godne uwagi. Zestawmy je:

1 Tes 1, 6	Łk 8, 13
Tesaloniczanie „przyjęli słowo z radością Ducha Świętego”;	niektórzy słuchacze przyjmują słowo z radością
1 Tes 1, 7 nn	Łk 8, 13
Tesaloniczanie trzymają się wiary;	słuchacze z przypowieści trwają w wierze (do czasu)
1 Tes 3, 5	Łk 8, 12
w nieunikniony sposób nadejdzie próba ( <i>peirazin</i> ) za sprawą Kusiciela ( <i>ho peirazōn</i> ). Taka też jest postawa Tesaloniczan w uciskach ( <i>en thlipsin</i> ), które Kusiciel przeciwko nim wywołał, okazali oni <i>hypomonē</i> . W ten sposób sprawdzili się jako chrześcijanie.	w próbie (8, 13: <i>peirasmos</i> ) aktywny jest Diabeł ( <i>ho diabolos</i> ): ten usiłuje odwieść ich od wiary; słuchacze z Łk 8, 12 ulegają pokuszeniu, natomiast dobrzy i doskonali słuchacze z Łk 8, 15 zachowują z mocą słowo i przynoszą owoc przez <i>hypomonē</i> .

Znosili owe cierpienia, trwając mocno w swojej wierze. Która teologia wyrażona przy okazji tej sytuacji jest tu pierwotna: Łukaszowa czy Pawłowa? Łukasz daje nam redakcję przypowieści, która zależy wyraźnie od języka i teologii św. Pawła, nie odwrotnie. Fundamenty tej teologii ucisku i wytrwania (*thlipsis*; *hypomonē*) wydają się starsze od św. Pawła i od pism Synoptyków. Wywodzą się ze starożytnej tradycji apostoelskiej, z której wzięł on obie występujące w 1 Tes 1, 3 triady. Można się za nimi domyślać aktywności tych pierwszych głosicieli, którzy przy pomocy tychże stałych formuł, usiłowali dotrzeć z kerygmą do szerokich kręgów reagujących na nią słuchaczy. *Hypomonē* w 1 Tes 1, 3 polega zasadniczo na owym znoszeniu ucisku

<sup>18</sup> P. Ortiz Valdivieso, dz. cyt., s. 39—43.



dla Ewangelii, bez zawodu w wierności względem słowa Bożego; na znoszeniu go w wierze.

4. W tym punkcie chodzić nam będzie o własną perspektywę św. Pawła w 1 Tes, przy czym 1, 3 z triadami wiary, miłości i nadziei oraz dzieła, trudu i wytrwałości posłuży nam jako pryzmat. W 1 Tes wypowiedzi św. Paweł wyraźnie ideę, że znoszenie ucisku dla wiary stanowi nieuniknioną konieczność (*anagke* w 1 Tes 3, 7). Takie nasze przeznaczenie, stwierdza w 3, 3. Na pytanie, skąd pochodzą owe uciski (*thlipseis*), daje niedwuznaczną odpowiedź: od „Kusiciela” (*ho peirazōn* w 3, 5), który usiłuje przeciwstawić się dziełu Bożemu. W planach Bożych zostały te uciski przewidziane. Jest to droga, którą Bóg wybrał. Paweł wie naprzód, że uciski będą miały miejsce (3, 3n). Sygnalizuje on tu krótko ten temat, później rozwinie go szerzej w innych miejscach (m. in. w Flp 3, 10)<sup>19</sup>.

Jednakże aspektem najbardziej charakterystycznym *hypomonē* w 1 Tes 1, 3 jest jej wewnętrzny związek z *elpis* (nadzieją)<sup>20</sup>. *Hypomonē* stanowi jej charakterystyczną manifestację. Relacja *elpis* — *hypomonē* stanowi jeden z podstawowych elementów pojęcia *hypomonē* w rozumieniu Nowego Testamentu, a zwłaszcza św. Pawła. Septuaginta natomiast miesza pojęcie *hypomonē* z pojęciem *elpis*<sup>21</sup>. U Greków *hypomonē* koncentruje się w całości w idei własnej siły człowieka; nie opiera się u nich na związku z nadzieją czegoś przyszłego bądź zewnętrznego w stosunku do człowieka. Dochodzi tu do głosu greckie wyobrażenie o autonomii człowieka, który opiera się na własnej mocy. Zaś chrześcijańska *hypomonē* nie opiera się na tej nieistniejącej autonomii ludzkiej mocy. Jest ona całkowicie przeniknięta dążeniem do osobowego spotkania człowieka z Chrystusem i z Ojcem; spotkania pewnego, choć przyszłego. Nadzieja na to spotkanie nadaje sens i orientację całej egzystencji ludzkiej. W sytuacji ucisku (*thlipsis*) ta nadzieja go podtrzymuje i uzdalnia, stanowiąc realną pomoc, do zajęcia tej postawy, którą Nowy Testament (w naszym przypadku św. Paweł) określa słowem *hypomonē*. Mamy tu także do czynienia z *dynamis* (moc); człowiek jednakże nie wydo-  
bywa jej z samego siebie, jak myśleli Grecy; ta siła jest mocą Pana, której On człowiekowi w czasie ucisku udziela. Ta siła konkretyzuje się jako niewzruszone trwanie w wierze lub, jak to św. Paweł wyraża w 1 Tes 3, 8, jako „stanie mocno w Panu”. Ów wewnętrzny

<sup>19</sup> O. A. Jankowski, *Listy Więzienne Świętego Pawła*, Poznań 1962, ss. 150—153.

<sup>20</sup> Por. K. M. Woschitz, *ELPIS. Hoffnung*, Wien 1979, ss. 567—568; P. Goicoechea Mendizábal OFM, *De conceptu „hypomone” apud Sanctum Paulum*, Romae 1965, ss. 14—16.

<sup>21</sup> Akwila stawia często *hypomonē* (Hi 4, 6; 6, 8; 17, 15) tam, gdzie LXX tłumaczy przez *elpis*. F. Hauck, *hypomēnō, hypomonē*, w ThWzNT IV, s. 586—589; P. Ortiz Valdivieso, dz. cyt., ss. 2n, 10—17; P. Goicoechea M., dz. cyt., ss. 4—6.

związek *hypomonē* z *elpis* spotykamy ponadto w Rz 5, 2—4; 8, 24—25; 12, 12; 15, 4.

Z tak ważkiego związku wewnętrznego chrześcijańskiej *hypomonē* z *elpis*/nadzieją, w której działa moc Chrystusa; także *hypomonē* uczestniczy w tej istotnej relacji z samym Chrystusem. Ta relacja ukazuje się w 1 Tes 1, 3 przede wszystkim w wymiarze nadziei. Inne teksty Nowego Testamentu ukażą nam ową wyraźnie chrystologiczną orientację *hypomonē* w sposób bardziej bezpośredni<sup>22</sup>.

Katowice

KS. STANISŁAW PISAREK

<sup>22</sup> Np. Rz 15, 5; 2 Tes 3, 5; Ap 1, 9.

Ks. Jerzy Chmiel

### **„KAŻDY, KTO SIĘ NARODZIŁ Z BOGA, NIE GRZESZY” (1 J 3, 9; 5, 18)**

W adhortacji apostołskiej *Reconciliatio et paenitentia* (n. 20)<sup>1</sup> Jan Paweł II odwołuje się do tekstu z Pierwszego Listu św. Jana: „Każdy kto się narodził z Boga, nie grzeszy”. Formuła ta występuje dwukrotnie w Liście Janowym (3, 9 i 5, 18) i stanowiła w historii egzegezy przedmiot wielu dyskusji i kontrowersji — prawdziwy *cruce interpretum*. Źle rozumiana była podstawa gnostyckich poglądów o bezgrzeszności chrześcijan uzyskanej własnymi siłami lub wręcz wrodzonej człowiekowi; zaś lekka jej interpretacja — z obawy przed wspomnianym heretyckim rozumieniem — nie pozwalała na odkrycie całego bogactwa treści i podtekstów w formule ukrytych. Warto przy okazji nowego dokumentu Magisterium Kościoła o pojednaniu i pokucie zwrócić uwagę na teologiczne rozumienie tej Janowej zasady.

Dla uwydatnienia pełnej treści teologicznej tejże zasady weźmiemy pod uwagę tradycję biblijną i judaistyczną (I), następnie różne próby interpretacji w historii egzegezy (II), ażeby dojść do samej formuły w kontekście struktury Listu i w ten sposób ustalić jej właściwy sens teologiczny (III).

<sup>1</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apost. *Reconciliatio et paenitentia* o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła, z dnia 2 XII 1984, Libreria Editrice Vaticana (tekst polski).